Nᴇʀ 113

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 20 Września v. s. 1826 roku.

Wiadomości Krajowe:

Moskwa dnia 2 września.

(z Ruskiego Inwalida.)

Wczora, w wielkim naszym teatrze, dana była maskarada Dworu, którą zaszczycili Swoją obecnością Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość i Nayjaśnieysza Cesarzowa Alexandra Fedorowna, II. CC. WW. Wielki Xiąże Michał Pawłowicz i Wielka Xiężna Helena Pawłowna, jako też Xiąże *Karol* Pruski. Półgodziną jeszcze przed weyściem Ich Cesarskich Mości, oczy wszystkich zwróciły się na te drzwi, któremi Ich się spodziewano: wszystko ucichło. Nayjaśnieysi Cesarstwo Ichmość weszli do sali o pół do dziewiątey wieczorem, i raczyli zabawić prawie do godziny 11. Ich Cesarskie Mości mieli tam wieczerzę. Nie można sobie wystawić nic okazalszego, świetnieyszego i liczinieyszego, nad to zgromadzenie. Do 5,000 osób znakomitszey szlachty i kupiectwa, z których wielu z nayodleglejszych prowincyy Cesarstwa Rossyyskiego zebrało się tu, dla cieszenia się oglądaniem ukochanego Monarchy i Nayjaśnieyszey Familii. Prześliczny stroy dam narodowy rossyyski, blask kosztownych haftow, zdobiących ich ubrania głowy i przepaski, naszyyniki z pereł, złotém szyte ich zasłony, przy mundurach woyskowych i cywilnych pod szerokiemi dominami, dawały tey uroczystości postać oryginalną. Zdawało się, iż Azya i Europa rozsypały tu wszystko, cokolwiek mają piękności, bogactw i przepychu.

Moskwa dnia 3 września.

(*z teyże gazety.*)

Dnia 31 sierpnia, Jego Cesarska Mość raczył oglądać główny szpital woyskowy Moskiewski i oświadczyć zupełne swoje zadowolenie, ze względu na porządek, utrzymanie chorych, jako też odznaczające się urządzenie wszystkich części tego zakładu.

Dnia 3 b. m. o godzinie 8 zrana, na Chodyńskiém polu był przegląd Moskiewskiego oddziału Gwardyi i 1 dywizyi Grenadyerów. Jego Cesarska Mość raczył się na nim znaydować; przegląd ten zaszczyciły także swoją obecnością Ich Cesarskie Mości Cesarzowa Alexandra Fedorowna i Cesarzowa Marya Fedorowna.

O godzinie 4 z południa dany był przez kupiectwo moskiewskie obiad dla Jenerałów, Oficerów gwardyi i Sztabsoficerów armii. Jego Cesarska Mość zaszczycił ten obiad Swoją przytomnością; nadzwyczayni posłowie i całe cudzoziemskie ciało dyplomatyczne było nań zaproszone. Na tę wspaniałą uroczystość umyślnie był przygotowany gmach ćwiczeń woyskowych, w którego środku była w trofea woyskowe wytwornie przybrana sala, a z obustron porobiono gaje, ozdobione drzewami laurowemi, pomarańczowemi i kwiatami. Na dwóch osobnych stołach w teyże sali, czestowane były rangi niższe oddziału moskiewskiego gwardyi.

St. Petersburg d. 11 września.

(z Gazety Senackiey.)

Naywyższe Dyplomata.

z Bożey Łaski,

MY NIKOŁAY PIERWSZY,

Cesarz i Samowładca Wszech Rossyy,

i t. d. i t. d. i t. d.

I.

Naszemu Ministrowi sprawiedliwości, Jenerałowi Piechoty Xięciu *Łobanowu-Rostowskiemu.*

Na okazanie osobliwey łaski Naszey ku służbie waszey gorliwey, Nayміłościwiey udarowaliśmy was brylantowanemi znakami orderu ś. *Jędrzeja Apostoła pierwszego wezwania*, które przy tém przesyłając, zostajemy ku wam Cesarską Naszą łaską przychylni.

II.

Przenaywielebnieyszemu *Eugeniuszowi*, Metropolicie Kijowskiemu i Halickiemu.

W nagrodę gorliwey służby waszey, uznaliśmy za dobrą, policzyć was do orderu ś. *Jędrzeja Apostoła pierwszego wezwania*, którego znaki, przy tém przesyłające się, Rozkazujemy wam włożyć na siebie i nosić podług ustaw. Zostajemy ku wam Cesarską Naszą łaską przychylni.

III.

Jego Królewskiey Wysokości, Naszemu Jenerałowi Piechoty, Xiążęciu *Eugeniuszowi Wirtemberskiemu.*

Na okazanie osobliwey Naszey łaski ku odznaczającey się służbie Waszey Królewskiey Wysokości, Nayміłościwiey mianowaliśmy was Kawalerem orderu *ś. Jędrzeja Apostoła pierwszego wezwania*, którego znaki przy tém przesyłając zostajemy ku wam Cesarską Naszą łaską przychylni.

IV.

Naszemu Jenerał-Adjutantowi, Jenerałowi Jazdy *Wasilczykowemu.*

Zawsze odznaczająca się i pożyteczna dla Oyczyzny służba wasza, a w szczególności roztropne rozrządzenia, przez które przyłożyliście się dnia 14 grudnia 1825 roku do przecięcia buntu, zjednały zupełne prawo do sprawiedliwey dla was wdzięczności i łaski Naszey, na okazanie których, Nayміłościwiey Mianujemy was Kawalerem orderu ś. *Jędrzeja Apostoła pierwszego wezwania*, którego znaki przy tém przesyłając, zostajemy ku wam Cesarską Naszą łaską przychylni.

V.

Naszemu Jenerałowi Piechoty *Rzymskiemu-Korsakowu.*

Długoletnia odznaczająca się służba wasza i trudy, podeymowane w zarządzaniu krajem Litewskim, zwracają na was sprawiedliwe Monarsze względy Nasze, na okazanie których, Nayміłościwiey Mianujemy was Kawalerem orderu ś. *Jędrzeja Apostoła pierwszego wezwania*, którego znaki przy tém przesyłając, zostajemy ku wam Cesarską Naszą łaską przychylni.

VI.

Naszemu Rzeczywistemu Radcy Taynemu *Nowosilcowemu.*

Odznaczająca się i pożyteczna służba wasza

zwracała zawsze łaskę Nayukochańszego Brata Naszego, w Bogu spoczywającego Cesarza Alexandra Pawłowicza, który zaszczycił was przeznaczeniem, dowodzącém szczególney w was ufności. Na znak wdzięczności ku dostojeństwu zasług waszych i ze względu na szczególne zaświadczenie Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewicza, o ciągłych trudach waszych, Naymiłościwiey Mianujemy was Kawalerem orderu ś. *Jędrzeja Apostoła pierwszego wezwania*, którego znaki przy tém przesyłając, zostajemy ku wam Cesarską Naszą łaską przychylni.

VII.

Dworu Naszego Panu Ober-Kamerherowi Hrabiemu *Litta*.

Usilną i gorliwą służbą waszą nabyliście zupełnego prawa do Naszey szczególney ku wam łaski. Na okazanie którey Naymiłościwiey Mianowaliśmy was Kawalerem orderu ś. *Jędrzeja Apostoła pierwszego wezwania*, którego znaki przy tém przesyłają się. Zostajemy ku wam Cesarską Naszą łaską przychylni.

VIII.

Dworu Naszego Panu Wielkiemu Koniuszemu *Muchanowu*.

W nagrodę długoletniey gorliwey służby waszey, Naymiłościwiey Mianujemy was Kawalerem orderu ś. *Jędrzeja Apostoła pierwszego wezwania*, którego znaki przy tém przesyłając, zostajemy ku wam Cesarską Naszą łaską przychylni.

IX.

Dworu Naszego Panu Wielkiemu Łowczemu *Naryszkinowi*.

Na okazanie osobliwey łaski Naszey ku długoletniey i gorliwey służbie waszey, Naymiłościwiey Mianowaliśmy was Kawalerem orderu ś. *Jędrzeja Apostoła pierwszego wezwania*, którego znaki, dla włożenia na was, tu się przyłączają. Zostajemy ku wam Cesarską Naszą łaską przychylni.

X.

Naszemu Rzeczywistemu Radcy Taynemu Xięciu *Golicynowi*.

Odznaczająca się, długoletnia i pożyteczna służba wasza dla Nas i Oyczyzny, zwracają na was sprawiedliwe Nasze względy, na okazanie których i szczególney Monarszey ku wam łaski, Naymiłościwiey Mianujemy was Kawalerem orderu ś. *Jędrzeja Apostoła pierwszego wezwania*, którego znaki przy tém przesyłając, zostajemy ku wam Cesarską Naszą łaską zawsze przychylni.

Na oryginałach podpisano własną Jego Cesarskiey Mości ręką tak: Nikołay.

Moskwa d. 22 sierpnia 1826 r.

(Journal de St. Petersbourg).

Przez rozkaz Jego Cesarskiey Mości, poczta nadzwyczayna, która była ustanowiona pomiędzy St. Petersburgiem a Taganrogiem, została zamkniętą.

Wnet po odebraniu wiadomości o Koronacyi II. CC. MM. baron *d'Arbs-Hofen*, adjutant Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości, dowódzca huzarów gwardyi, wydał w *Carskiem-Siele* wielką ucztę dla oficerów i żołnierzy tego regimentu. Stół pierwszych był zastawiony na dziedzińcu koszar, pod otwartym namiotem, wspartym na kolumnach z karabinów, a ozdobionym trofeami i laurami; stoły dla podoficerów i żołnierzy otaczały namiot. Toasty za zdrowie Nayjaśnieyszego Cesarza i całey Familii Cesarskiey były wznoszone przy okrzykach całego orszaku, powtarzanych z zapałem przez mnogich widzów, ściągnionych na oglądanie tey biesiady woyskowey. Wieczorem, muzyka i chory spiewów, dały się słyszeć w ogrodzie pałacowym, a dom dowódzcy huzarów i ogród wspaniale były oświecone.

(*Wyjątek z listu prywatnego z Moskwy*)
(*z teyże gazety*.)

P. Wielki łowczy *Naryszkin* wyprawiał d. 13 sierpnia, na placu, położonym pomiędzy rogatkami *Twerskiemi* a *Presnańskiemi*, wielkie łowy z sokołami, które zaszczycili swą przytomnością J. K. W. Xiążę *Karol* Pruski, Jego Wysokość Xiążę *Hesko-Homburgski*, nadzwyczayni posłowie, wielka liczba członków ciała dyplomatycznego i innych osób znakomitych. Ten rodzay rozrywki, przy trwale sprzyjającey piękney pogodzie, rozpoczął się polowaniem na zające, które szczwano psami, należącemi do rozmaitych amatorów. Szesnastu sokolników na koniach i w liberyi, poprzedzanych przez oficera sokolnictwa, z których każdy miał sokoła na ręku prawym, wyjechało potém na środek placu, a walka napowietrzna rozpoczęła się, za danym znakiem przez Wielkiego Łowczego. Dwanaście sokołów, wypuszczono jednego po drugim, przeciwko równey liczbie kruków, które po większym lub mnieyszym oporze uledz nareszcie musiały. Jeden z nich nadewszystko zasłużył na oklaski widzów.

Wspominaliśmy już dawniey o próbach, czynionych przez PP. *Castellas* i *Didelot* nad zaprowadzeniem w *Georgii* wyrabiania i przędzenia jedwabiu, w który ten kray tak obfituje; pomyślny skutek uwieńczył te próby, a wspomnieni przedsiębiercy otrzymali wyłączny na lat dziesięć przywiley, na wyrabianie i przędzenie jedwabiu, w prowincyach Rossyyskich, położonych na południe gór Kaukazkich. Poźniey obszerniey doniesiemy o tym ważnym przedmiocie.

Austrya.

Wiedeń d. 5 września.

(z Journal de St. Petersbourg).

Feldmarszałek *Koller*, jeneralny podintendent woyska austryackiego w Królewstwie Neapolitańskiém, umarł d. 22 sierpnia, w 56 roku życia. Był on jednym z komissarzy, towarzyszących w r. 1814 Bonapartemu z *Fontainebleau* na wyspę *Elbę*.

— W dniu Wniebowzięcia, Oyciec ś. konsekrował dwóch nowych prałatów, X. *Falconieri*, obranego arcy-biskupem Rawenskim, i X. *Pianetti*, przeznaczonego na biskupa w *Viterbo*. Ceremonija odbyła się w kościele Kartuzow, około łazienek Dyoklecyana.

— Dziennik wychodzący w *Agram* (w Kroacyi) pod tytułem *Luna*, zawiera co następuje:

„D. 14 z. sierpnia, 7letnia dziewczynka nazwiskiem Barbara *Dusek*, pasła trzodę, około wioski *Ivanczi*, odległey więcey jak na milę od *Agram*. Dziecie nagle zostało napadnięte i pokąsane od zgłodniałego wilka. Trzeba tu przytoczyć, jako dziwny wypadek, albo raczey cudowną pomoc Opatrzności, sposób, którego użyła ta dziewczynka do obrony, stając się już prawie łupem wściekłości wilczey. Woły i krowy pasące się na łące zbiegły się, napadły rogami żarłoczne źwierze, które nareszcie pierzchnęło, a tak wyrwały to dziecie z okropney śmierci. Wrzask dziewczynki i nadzwyczayne poruszenie, które dostrzeżono w trzodzie, ściągnęły tam wieśniaków, pracujących nie daleko w polu. Tegoż dnia jeszcze zrobiono obławę na tego wilka, i nazajutrz udało się go zabić. Pomoc lekarza wezwanego natychmiast, i środki przezeń użyte, dozwalają spodziewać się rychłego wyzdrowienia dziecięcia.

— *Dnia 15.* —

(z Monitora Warszawskiego.)

Żadney nie podlega wątpliwości, mówi gazeta bawarska, iż Cesarz przedsięwziął wkrótce otworzyć kongres familiyny, którego głównym przedmiotem będą niektóre interessa spadkowe i podwyższenie apanażów. Dla tego też spodziewani są nie tylko bracia, ale i bliżsi krewni naszego Monarchy.

Francya.

Paryż d. 4 września.

(Journal de St. Petersbourg.)

Doktor *Bordot* czytał na posiedzeniu akademii nauk d. 4 sierpnia, nader ciekawą rozprawę o jednym żyjącym chińczyku, który ma na piersiach płód bez głowy, lecz z resztą dobrze jest ukształcony. Kopija rzeźby z natury, służyła za wyobrażenie tego rzadkiego potworu.

Dziennik *Gwiazda*, w Nrze swoim dzisieyszym, to jest d. 4 września, ogłosił następny artykuł o sprawie Greków: „Listy od d. 25 lipca do 5 sierpnia, jakoteż świeżo przybyłe z Archipelagu, donoszą, iż woyska tureckie *Reszyda* baszy przybyły pod *Ateny*, i połączyły się z woyskami ciągnącemi z *Negrepontu*. *Guras* zamknął się w twierdzy, lecz jego synowiec poddał się i złączył z Turkami; wnoszą, iż ten dowódzca bliskim jest kapitulacyi, jeśli małą mieć będzie nadzieję pomocy. Hellenowie teraz żadnego nie mają korpusu do zastawienia nieprzyjacielowi w tym punkcie: bo jeśli ściągną z *Morei* i *Napoli* ową garstkę, którą chcą mieć połączoną, ułatwią wszystkie działania *Ibrahima*. Półkownik *Fabvier* zachował sobie 400 *taktykos* w *Methana*, gdzie się uzbraja; lecz będzie musiał opuścić to stanowisko, jesli *Hydra* zagrożoną zostanie.

„Wiele statków Króla Jmci Chrześcijańskiego, jest użytych po rozmaitych punktach do eskortowania; inne zaymują się śledzeniem korsarzy; jeden z okrętów tych rabusiów rozbitym został przez fregatę angielską około *Andros*. Nie dawno jeden ze statków marynarki francuzkiey był napadniony w nocy przez 4 Traty, które za pierwszém daniem ognia, pierzchnęły.

„Tymczasem po Archipelagu krąży w rozmaitych kierunkach przeszło 50 okrętów wojennych różnych narodów, nie licząc w to walczących; pomiędzy niemi rachują 4 fregaty albo korwety sardyńskie; jeden okręt, 2 fregaty i 6 korwet albo brygow angielskich; jeden okręt i 4 fregaty albo korwety amerykańskie; 22 statków wszelkiego rodzaju austryackich i 17 francuzkich, między któremi są 3 fregaty, 3 korwety i 4 brygi; z tém wszystkiem jednak, przy takich pomocach, nie można jeszcze pochwytać korsarzy; gdyż w ówczas dopiero się pokazują, skoro z wyżyn wysp uyrzą w spoczynku statki kupieckie i bez eskorty, a napadają na nie w łodziach, lub w zwyczaynych, czółnach rybackich.

„Jenerał porucznik *Paulucci*, dowódzca eskadry austryackiey, zatrzymał statki greckie Hydryyskie i Spezyockie, które napotkał, i dopóty ich nie puścił, póki nie opłacili summy, wynagradzającey w części strat ciągle w handlu austryackim ponoszonych, przez łupieztwa greckich korsarzy. Co do siły morskiey francuzkiey, ta przestaje na bronieniu własney bandery mnogością eskort.

„Floty grecka i turecka, stały dnia 3 sierpnia, od pięciu dni jedna przeciwko drugiey, pod *Samos*; nakoniec Hydryoci przysłali 40 statków ku pomocy tey wyspy, za umową opłaty 200,000 piastrów, mających się przez nią zaliczyć, na koszta floty. Kapitan basza nie miał jeszcze na okrętach woysk, mających bydź wysadzonemi, które zgromadzano na brzegach Azyi; uczyniono dwa mało znaczące zaciągi; dwa statki palne greckie zginęły bez skutku, bądź dla tego, iż zapalacze mniey mieli odwagi bądź też, iż Turcy więcey mają ostróżności.

„Może też owe poruszenia Turków były pozorem dla sciągnienia Greków w tę stronę; wszakże, lubo, ani jedna, ani druga, flota nie zdaje się bydź skłonną do stawienia czoła, rostropność ta jednak trudną jest do wytłumaczenia ze strony Turków, liczących, pomiędzy swemi 26 statkami, 2 okręty i 6 fregat, które dobrowolnie zaciągnione mogłyby znieść brygi greckie, niemające inney obrony nad szybkość i zręczność swych maytków.

„Bombarda *Amfitryta* kapitana *Pagan* została złupioną na Archipelagu; przypadek atoli ten przypisać całkowicie należy błędowi kapitana, który zamiast tego coby miał zawinąć do *Milo*, gdzieby był znalazł eskortę, popłynął daley, pomimo ostrzeżeń, ogłoszonych przez P. *Rigny* kontr-admirała, dowódzcę siły morskiey francuzkiey na Wschodzie. Dwa statki angielskie takoż były złupione w pierwszych dniach sierpnia, a osada jednego z nich wymordowana: statki te płynęły bez eskorty.“

— *Dnia 8 września.* —
(*z teyże gazety*).

Król Jmć i II. KK. WW. Delfin i Delfinowa zwiedzali fabrykę Królewską porcellany w *Seres*. Przedmioty, ktore swojemi zalety szczególniey zdawały się ściągać uwagę J. K. M. były: malowidła PP. *Robert* i *Philippine*, jako też Pani *Ducluzeau*, model wielkiego naczynia *Fidyasza*, robiony z rysunku P. *Fragonard*, a nadewszystko wielki stolik, wystawujący celnieysze okoliczności Królewskiego Namaszczenia.

Wiele dzienników, na wiarę gazet amerykańskich, ogłosiło, iż port Haytański został opasany przez eskadrę francuzką; my zaś jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, iż wieść ta, żadney nie ma zasady. (*Monitor*)

Kapitan *Parry*, tak sławny ze swych podróży po Oceanie północnym, jest teraz w Paryżu.

Diario flumineuse pod d. 4 lipca zawiera następny artykuł urzędowy, z dnia 26 czerwca: „N. Cesarz Brezyliyski rozkazał, aby nie pobierano więcey cła przywozowego nad 15 od 100, z produktów i towarów francuzkich, któreby teraz były na komorze, a to na mocy traktatu, zawartego z Królem Francuzkim: żadnego zaś nie będzie względu na czas ich weyścia, lecz tylko na czas wyyścia, począwszy od d. 8 czerwca, t. j. dnia, w którym nastąpiły ratyfikacye przymierza.

Wielu oficerów marynarki Królewskiey wysłano teraz na robienie pomiędzy *Harfleur* a *Havre* obserwacyy naukowych, istotnie potrzebnych do zapewnienia się, o możności utworzenia portu na Sekwanie.

Piszą z *Tarsus* (w Azyi mnieyszey) pod d. 30 maja 1826 r. „Zaraza wielkie sprawiła spustoszenie w *Adana*. Nie grzebią już umarłych. Wiele kwartałów miasta znayduje się w opasaniu, a garstka tam żyjących, bez choroby wymiéra od gnicia trupów, zostawionych po domach. Co do *Tarsus*, przybyły tam od czterech dni basza, wniósł zarazę do tego miasta. Umiera tam 15 do 20 osób z 50 chorych, gdy w *Adana* na 50 umiera 49. Dotąd *Tarsus* było granicą tey klęski, w części południowey.“

Donoszą z *Riom* pod d. 31 sierpnia co następuje: „Nasza kraina jest téraz dotknięta skutkami straszliwego wypadku. Wczora, przedmieście *Clermont* było w zupełném zaburzeniu. Powódź, jedna z naygwałtownieyszych, zalała nagle cały kwartał szpitalny, a droga Klermontska w jedney chwili wystawiała widok rozległego morza. Trzy lub cztery domy zawaliły się, a 7 osób postradało życie. Miasto *Combronde* także zalane zostało i 8 osób zginęło. W. *Mozac* kilkanaście domów i szpichrzów woda zniosła; trwoga panuje we wszystkich wioskach; mnóstwo familiy błąka się bez przytułku. W. *Anval* cztéry razem osoby z jedney familii zginęły. W *Soumarcheix*, podobnež spustoszenie.“

A n g l i a.

Londyn dnia 2 września.

(Journal de St. Petersbourg.)

Senat w *Rio-Janeiro* przyjął prawo, tyczące się naturalizacyi cudzoziemców i posłów do Izby Deputowanych. Podług art. 1 Każdy 20letni cudzoziemiec może otrzymać kartę naturalizacyi, przemieszkawszy 4 lata w Państwie, przy nienaganney konduicie, pod jednym z warunków następujących.

1) Aby był żonaty z brezylianką, i należał do jakiego biura, miał professyą lub zatrudnienie, z któregoby się przyzwoicie mógł utrzymać.

2) Aby posiadał w Państwie, kapitału przynaymniey 6 *contos* reysów, w ziemi, handlu, rolnictwie, lub rękodzielniach, a przychodu rocznego 300,000 reysów.

3) Aby był wyćwiczony w jakiey umiejętności lub sztuce wyzwoloney, i miał środki do utrzymania się z pism, lub z tego względu miał naznaczoną pensyą.

4) Aby uczynił dla narodu ważne przysługi, przez rząd za takie uznane.

— Rapport komitetu emigracyi zupełnie usprawiedliwia, podług *Stara*, opiniją, iż osoby, którym będzie wyznaczono 100 do 150 akrów ziemi w Ameryce - Północney, będą w stanie, po 7 leciech, zacząć stopniową wypłatę zasiłków, czynionych na przeniesienie ich z Anglii do tych krain, i zadosyć uczynić pierwszym potrzebom, mogącym poprzedzić korzyści, jakie będą winni własnemu przemysłowi. Pomiędzy innemi rzeczami, zdaje się bydź dowiedzoną, iż nadmiar ludności Wielkiey-Brytanii, może bydź przenoszony do krain żyżnych a niezajętych w *Kanadzie*, bez żadnych ztąd wynikających nakładów, bądź dla parafii, które tym sposobem będą mogły pozbyć się cierpień ubóztwa, bądź dla kraju, który także będzie mógł uchronić się od kłopotów i niebezpieczeństw, grożących przez massę ludzi nieużytecznych i bez zatrudnienia.

Lecz, chociaż głównym celem, jaki miano w utworzeniu komitetu emigracyi, było opatrztrzenie środków naydogodnieyszych i naykorzystnieyszych do zapobieżenia złemu, wy..ikającemu w państwie angielskiém ze zbyt wielkiey ludności, rapport atoli daje poznać, iż to ulżenie nie jest jedyną albo też naywiększą korzyścią, jaką obiecuje rozszerzony i dobrze kierowany systemat kolonizacyi. Bodziec, nadany pomyślności niektórych naszych posiadłości, w połowie zaludnionych, ciągłe emigracye ludzi czynnych i przemyślnych, mogą przynieść niewyrachowane pożytki, nie tylko dla tych krain, lecz dla całego państwa w ogólności. Skoro się pustynie zamienią w uprawną ziemię, nowe odbyty ukażą się dla produktów przemysłu angielskiego, a nowe źródła powstaną do ciągłego odnawiania się bogactw i potęgi Anglii.

— *Dnia 9 września.* —
(*z teyże gazety.*)

Lord *Gifford*, jeden z sędziów kanclerstwa (*master of the Rolls*) zszedł z tego świata.

— *Kuryer* ogłosił następujący artykuł, względem proklamacyi Królewskiey pod d. 1 września, naznaczającey blizkie otwarcie Parlamentu d. 14 listopada, i dozwalającey wprowadzania zza granicy, owsa mąki owsianey, żyta i. t. d.

„Niektórzy z naszych spółbraci zdają się bydź skłonnymi przywiązywać zbyt wielką wagę do aktu rządu J. K. M., gdy tymczasem inni, starają się zakłócić go przyczynami trwożącemi, względem ogólnego stanu Anglii. Jakkolwiek bądź, widoczną jest rzeczą, iż jeśliby było cóś takiego w naszém położeniu wewnętrznem, coby wymagało surowey uwagi prawodawstwa, jeśliby były jakie dolegliwe symptomata trudności, wymagające użycia środków tak bezpośrednich, jak tylko sam Parlament może je wynaleźć, ministrowie zapewne uważaliby sobie za główną powinność, zwołania wielkiey rady narodowey, nie za dwa lub trzy miesiące, lecz natychmiast.

„Roztrząśnijmy bardziey tę uwagę, aby ukoić błędną obawę, jakiey istotnie doświadczaćby można, a razem dla zniszczenia usiłowań tych, którzyby mogli się starać natchnąć bezzasadną trwogą, wspierając się na okoliczności, tak łatwo ulegającey fałszywemu tłumaczeniu.

„Dalecy jesteśmy od zaprzeczania, aby nie było wielu, nader ważnych przedmiotów, a których ostateczne postanowienie, wielce wpływać może na stan przyszły tego kraju. Koniecznie, przedmioty te zwrócą naprzód uwagę Parlamentu; lecz ich ważność i powikłanie zaledwo dozwoli przyjęcia niektórych środków stanowczych w tym względzie, w krótkim przeciągu czasu, pomiędzy początkiem prac a zamknięciem ich na Boże-Narodzenie; trzeba bowiem pamiętać i na to, iż przeszło dwa tygodnie strawione będą na formalnościach, zwykle towarzyszących połączeniu nowego Parlamentu, jako to: na wyborze mówcy, wysłuchaniu przysięgi członków, i t. p. Możemy więc z pewnością twierdzić, iż pomiędzy przyczynami, które skłoniły ministrów do zwołania Parlamentu przed świętami Bożego Narodzenia, były na uwadze i te formalności wstępne, i że Parlament, dopełniając ich w ciągu krótkiego posiedzenia przed Bożém Narodzeniem, będzie w stanie, za zgromadzeniem się po świątkach, zająć się natychmiast interessami publicznemi.“

— Gazeta Blackburska donosi, iż upadek handlu, zniewolił wielką liczbę rzemieślników i innych mieszkańców tego miasta, do puszczenia się do Ameryki. Zdaje się, iż gotowi są póyść za ich przykładem po wielu innych mieysach.

— Głód i gorączka grassują ciągle w *Dublinie* i niektórych innych miastach irlandzkich. Handel nie dźwiga się ani w *Manchester*, ani w innych obwodach fabrycznych. Fundusze, zebrane ku ulżeniu nędzy rzemieślników w *Spital-Fields*, już zostały wyczerpane, a potrzeby zawsze są też same.

PRUSSY.

Berlin d. 15 września.
(z Gazety Warszawskiey.)

Król Jmć powrócił d. 11 b. m. do tuteyszey stolicy.

Zjechali tu Xiążę Bawarski *Karol*, i Xiążę *Cambridge*; oba stanęli w przysposobionych dla nich pokojach w zamku Królewskim. — Przybył tu oraz Xiążę *Kumberland* z *Stargardu;* przejeżdżając d. 4 b. m. przez *Gdańsk*, wspólnie z Xięciem Meklemburgskim *Karolem*, obeyrzał tameczne szańce i okolicę przy *Oliwie*.

HISZPANIJA.

Madryt dnia 31 sierpnia.
(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Infantka Donna Marya Franciszka niedawno na przechadzce złamała sobie nogę.

Z półku gwardyi, stojącego w Segowii uciekа wielu żołnierzy. Dwudziestu dwóch, wczora zbiegłych, rabuje na drodze między Madrytem a Ildefonso.

Madryt d. 2 września.
(z Monitora Warszawskiego.)

Rząd portugalski wezwał urzędownie dwór nasz, aby wydał woyskowych, zbiegłych do Hiszpanii; otrzymał odpowiedź, że ich odeszle, skoro Portugalia wypędzi z swojego kraju hiszpańskich liberalistów, którzy się tam znaydują. Po czém rząd portugalski kazał podać notę, w którey, nie wspominając nic o ludziach, żądał tylko zwrótu broni, którą odebrano portugalskim woyskowym zbiegom. Po zastanowieniu się rady ministeryalney nad tém ostatniém podaniem, minister woyny wydał rozkaz, aby broń wydano upoważnionym do tego portugalskim komisarzom.

Król Jegomość napomniał zakony, mające sobie poruczone wykupowanie niewolników chrześciańskich, aby powinność tę znowu wypełniały. Rozkaz ten, mianowicie dla Greków, został wydany.

Jenerał *Silveira* i były Poseł portugalski *Gomez*, podobno się kazali zapisać do korpusu królewskich ochotników. Sławny Prałat Don Victor *Saez* nagle umarł, pijąc czokoladę.

PORTUGALIA.

Lizbona d. 28 sierpnia.
(z Monitora Warszawskiego).

Rejentka odprawiła drugi przegląd woyska na równinie Urika. Jechała konno i miała na sobie *mundur woyskowy* na wzór swojey babki Maryi I. Jey obiedwie siostry podobnież jechały konno. Orszak, złożony ze 400 do 500 nayznakomitszych obywateli, towarzyszył głównemu sztabowi i Xiężnie na powrót aż do pałacu.

— Gazeta z dnia 25 sierpnia zawiera następujący Dodatek:

—„ *Za wyższym rozkazem.* Nadzwyczayny widok, który zeszłey nocy poruszył stolicę, i nastręczył nową sposobność okazania szlachetnego ducha jey zacnych mieszkańców, musiał koniecznie wzbudzić publiczną obawę; a pomimo pożądanych skutków, które sprawiły skutecznie i dzielnie przedsięwzięte środki, jednakowoż godzina, okoliczności, rozsiewane w różnym sposobie wiadomości, niedokładne domysły i tłumaczenia, zwykle w podobnych zdarzeniach rozszerzane, wprawiły w rzeczywistą niespokoyność wszystkich przyjaciół prawego porządku, wszystkich prawdziwych portugalczyków.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 115.

Wilno dnia 20 Września v. s. 1826 Roku.

„Pośpieszamy, aby ich uspokoić przez opowiedzenie krótkie, lecz dokładne, machinacyi, które przeznaczyły tę noc pamiętną na nieszczęśliwą epokę buntu i niegodziwości. Damy im oraz poznać wypadki, które ją zamieniły w noc albo raczey w dzień zwycięztwa i chwały dla świętey sprawy Króla i narodu, sprawy jedney i nierozdzielney przez swoją naturę, i przez naszą miłość ku wspaniałości i sprawiedliwości Monarchy, który je na zawsze tak mocnemi spoił węzłami.

„Wielki spisek uknowała garstka ludzi przewrótnych i intrygantów, już znanych przez swoję niemoralność, niemających dosyć rozsądku do ocenienia tak wielkich dobrodzieystw, a których skażony charakter nie chce się gwałtem do nich przywiązać. Zli obywatele, a jeszcze gorsi poddani, powzięli w swoiém obłąkaniu niedorzeczny zamiar zniszczenia instytucyy, pochodzących od tronu, mających swoje zasady w naturze, a podstawę założoną na sprawiedliwości, a które zaręczając wzajemne prawa Monarchy i jego ludu, zapewniają powszechną pomyślność i szczęście. Spisek ten, równie obrzydły ze swoich celów, jak i naczelników, musiał koniecznie szukać podobnychże i narzędzi: i dla tego chcieli oni utworzyć nową rewolucyą przez powstanie massy ludu i bunt woyska. Spisek ten wspierał się szczególniey na korpusie, ustanowionym dla obrony obywateli i utrzymania publicznego porządku, a który, dla tych samych przyczyn, powinien był bardziey, niż każdy inny, nie należeć do naymnieyszego zaburzenia, chociażby to z jakiegobądź powodu nastąpiło. Korpus jazdy policyyney, podżegnięty przez dowódców innego korpusu, mając z sobą oddział piechoty, miał o godzinie pierwszey udadź się na Campo-Pequeno, i oczekiwać tam, dopókiby się do niego nie przyłączyli żołnierze z innych korpusów stolicy, którzy, jak się spodziewano, zostali uwiedzeni. Gdyby się ich szalone nadzieje były ziściły, i gdyby się z nimi połączyła znaczna liczba żołnierzy, mieli wykonać obrzydłą zbrodnią, i ogłosić nowego Króla i nową rejencyą; obalić z prawością Monarchy i rządu, wszystkie instytucye jego wysokiey mądrości; i zaprowadzić system absolutyzmu, który nigdy nie panował i nie miał przewagi w Portugalii, chyba od czasu, gdy Portugalia przestała bydź tym bohatyrskim i wsławionym narodem, zadziwiającym Europę swojemi bogactwy i wielkiemi czynami. Chyba wtenczas, gdy przez też same stopnie, które posłużyły do wzniesienia samowolności, zstępowaliśmy do stanu nayywiększey nędzy, w którey od tak dawna zostawaliśmy, a w którey zostawalibyśmy dotąd haniebnie, gdyby nas z niey nie wyrwało potężne ramie naszego odrodziciela.

„W przypadku, gdyby nie zebrali dostateczney siły do wykonania zabóystwa, mieli zamiar udadź się do Villa Franca, zkąd uważaliby na poruszenia stolicy i jey załogi; gdyby zaś te poruszenia nie były dla nich pomyślne, natenczas mieli póydź za półkami 2gim jazdy i 17tym piechoty, i uciec do Hiszpanii. Ale Opatrzność, która czuwa nad portugalskim narodem i jego dostoyną Dynastyą; ręka Wszechmocnego, która się rozciąga nad głową dobrych Królów, zniweczyła złośliwe zamiary przewrótnych. Rząd, który nie zasypia w drażliwych okolicznościach oyczyzny, i który ciągłą ma baczność na podeyrzanych. Rząd wstrzymał ten okropny spisek. Przedsięwzięte przez niego środki były w tak właściwym czasie, tak wyrachowane, tak dzielne, że spiskowi nie dokazać nie mogli. Rozbroiono cztery kompanie policyyney jazdy, będące celnieyszém narzędziem buntu, a cała załoga stolicy, naylepszym ożywiona duchem, okazała się naywiernieyszą podporą tronu i swobód publicznych. Korpusy pierwszey i drugiey linii szły z sobą w zawód o okazanie swojey gorliwości, a zacny stan handlowy szczególniey się odznaczył; niepoliczona liczba obywateli towarzyszyła wpośród radośnych okrzyków wiernym obrońcom Króla i ustaw. Tak więc spokoynie wybiła godzina, przeznaczona na anarchią i rewolucyą.

„Zbytecznem byłoby dodawać, iż prosty żołnierz był tylko biernym w całym tym buncie, jak za zwyczay we wszelkich powstaniach podobnego rodzaiu: że oddawna zdradziecka przezorność officerów starała się ich zdemoralizować, poburzając ich przeciwko spokoynym obywatelom, zniechęcając ich do Króla i ustaw krajowych, wpajając w nich fałszywe i okropne wyobrażenia o nowym systemacie, który Król Jmć osądził bydź potrzebném wprowadzić do swoich królestw, a który, pomimo niegodziwych jego nieprzyjacioł, będzie tak trwały, jak naród, który uszczęśliwia.

„Przedsięwzięto wszelkie środki i ostróżności, aby zupełnie zniszczyć zbrodnią i przykładnie ukarać zbrodniarzy. Zacni Portugalczykowie! bądźcie już spokoynymi, i nieście dzięki Opatrzności, która raczyła wam w tym dniu pamiętnym okazać tak uderzające dowody swojey opieki!"

— Sąd kryminalny odebrał już od ministra sprawiedliwości rozkaz niezwłocznego wybadania i ukarania tego spisku. Rejentka kazała przesłać sądowi zeznania kilku osób z więzienia policyynego. Don Rodriguez de *Bastos*, dawniey korregidor w Opporto, w okolniku dnia 23 t. m. do regidorów królestwa wydanym, zwraca uwagę na to: iż policya naybardziey powinna bydź baczną na zbrodnią buntu; chce o wszystkiém bydź uwiadomionym, co się dzieje, a w przypadku ważnym ma bydź do niego posłany kuryer. Opieszałość podwładnych nie będzie mogła bydź przyjęta za wymówkę.

Oto są szczegóły o przytłumieniu buntu, w nocy z 21 sierpnia. Cała załoga stanęła pod bronią, ale pułk 8 strzelców konnych i pierwszy jazdy liniowey pośpieszyły do koszar straży policyyney i rozbroiły między godziną 10 i 11 wieczorem, cztery kompanie policyyne, nie doznawszy naymnieyszego oporu. Po dokonaném rozbrojeniu, zaprowadzono podofficerów i żołnierzy z koszar do portu, gdzie przewieziono ich czółnami na okręt liniowy S. Sebastian; na nim oczekiwać będą ostatecznego rozstrzygnienia swego losu. Baron Portella, Pułkownik straży policyyney i kilku officerów tegoż korpusu, zaprowadzeni zostali do więzienia. Jest godném uwagi, że nieprzychylni nowemu prawu politycznemu nie śmieli polegać na wymienioney straży, pomimo, że się składała z wyrzutków woyska, żadney niemającyoh moralności; uznano za potrzebę spoić ich poprzednio, lecz spojenie, które ich do buntu podburzyło, przyśpieszyło również ich rozbrojenie. Załoga i wszyscy mieszkańcy napełniali ulicę przez noc całą, wydając okrzyki zgodne z nowym rzeczy porządkiem, i gdyby nie liczna eskorta, cała straż policyyna byłaby może uległa karze bez poprzedniego wyroku.

Naywiększą wagę całemu zdarzeniu nadała obawa Rejentki: dowiedziawszy się bowiem o buncie, zwołała radę, była niezmiernie zmieszana i zapytywała, czy bezpieczeństwo jey nie wymaga, aby się na flotę angielską udała.

B r e z y l i a.

Rio-Janeiro d. 30 czerwca.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Lord Ponsonby zaymuje się ciągle przywiedzeniem do skutku pokoiu między Brezylią, a Buenos-Ayres; lecz Cesarz nie chce woyny zaprzestać. Wypotrzebowano już na nią znaczne summy, a Rio i okolice, same prawie, ponoszą jey ciężar, gdyż w Bahia i północnych prowincyach, woyna ta przeciwną jest życzeniu wszystkich. Północni Amerykanie nie uznali blokady rzeki la Plata.

Brezyliyski Admirał zabrał dwa angielskie okręty, które się nie chciały zastosować do przepisów ogłoszoney blokady.

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 30 sierpnia.
(z Gazety Warszawskiey.)

Gazeta Grecka wychodząca w *Nauplia* umieściła dnia 10 lipca odezwę Kommissyi rządzącey do narodu i gorliwych przyjacioł oyczyzny, z zachęceniem do składania dobrowolnych ofiar, z powodu, iż, jak wyrażono w tey odezwie, Grecya nie może się teraz spuścić na pożyczki, a nie ma, ani dochodow, ani innych źródeł. Oświadczono nareszcie, iż Grecya nigdy nie miała licznieyszey, zdatnieyszey i odważnieyszey potęgi morskiey, jak ma teraz; spodziewa się oraz obcey pomocy (Lorda *Cochrane*). Natychmiast mieszkańcy w *Nauplia* złożyli znaczne ofiary. Wielu patryotów zwołało lud na rynek, gdzie *Gennadios* miał mowę do zgromadzenia, a potém na ołtarzu oyczyzny złożył całą swoją gotowiznę, w ilości 200 franków. Wyznaczono kommissyą dla przyymowania ofiar, do których się nawet dzieci przykładają. Pewny młodzieniec, żyjący z noszenia wody, dał dwa talary, które miał zawiązane w pasie. Podobne ofiary zbierane będą w innych miastach Grecyi.

List ze *Stambułu*, umieszczony w gazecie rzymskiey, donosi, iż 15,000 janczarów wyszło z Azyi mnieyszey na pomoc towarzyszom swoim w *Stambule*; lecz pod *Skutari* stoczył z nimi bitwę *Hussein Bey* na czele 25,000 woyska, i po zaciętey walce, wszystkich janczarów wycięto. Strata turków była bardzo znaczna.

Podług twierdzenia kapitanów okrętowych kupieckich, floty grecka i turecka krążą ciągle około *Samos*, i wzajemnie się uważają. Z *Zante* odebrano wiadomość, potrzebującą jednak potwierdzenia, iż Grecy porazili turków przy *Atenach*, i że to miasto zostało uwolnione od zamknięcia.

— *Dnia 1 września.* —
(z teyże gazety.)

O wypadkach w *Erzerum* i *Trebizondzie* nadeszły do *Stambułu* zaspakajające wiadomości: janczarowie tameczni poddali się nowemu porządkowi rzeczy. W rzeczoney stolicy panuje jeszcze wielkie nieukontentowanie ludu. Znakomici muzułmani z obawy o los swóy usiłują oddalić się ze *Stambułu*. Zamknięcie kawiarni i szynków odjęło sposób do życia przeszło 60,000 ludziom. W *Stambule* i przyległych mieyscach przechadzki liczono blisko 15,000 kawiarni i szynków. Słychać, iż odkryto spisek na życie Seraskiera. Mówią oraz, iż Seliktor chciał go otruć i tym celem posłał mu dwóch niewolników w podarunku, z których jeden podjął się zabóystwa. Codzień prawie odprawiają się pod przewodnictwem Sułtana posiedzenia rady, na których bywają ministrowie i naczelni dowódcy tureccy. Postrzegają wielki smutek na twarzy Seraskiera; ma wielkiego nieprzyjaciela w osobie *Mehmeta* baszy, który usiłuje go oddalić z urzędu. Zniesiono cech rzeźników, którzy muszą weyść do nowey milicyi, a nadal sami tylko Grecy mogą się trudnić rzezią. Dnia 1 sierpnia W. Sułtan w ubiorze mameluka, mając parę pistoletów za pasem, a dzidę w ręce, jeździł konno. Wiele młodzieży od lat 18 do 24 zaciąga się do woyska regularnego. Rozkazano Imanom, aby nikomu ślubu nie dawali, co ztąd pochodzi, iż przez ożenienie szukano sposobu pozostania w *Stambule*. W. Sułtan ma wielkie upodobanie w mustrze z ogniem, i lubi strzelać ze swoich pistoletów.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 17 septembra rub. sreb. 3 rub. 80½ kop., czerw. złoty nowy r. 11, kop. 85; imperyał 38 rub. 5 kop.

---

1 Z powodu wniesionych do Sądu Magistratu Wilenskiego próśb o arędę zostającego za dlug skarbowy w Administracyi domu nieżyjącego dopiero Jana Gotliba Zeydlera w Wilnie przy Rudnickiey Ulicy pod N. 290 położonego, przez rezolucyą tegoż Sądu naznaczony został na oddanie rzeczonego domu z datty 29 teraznieyszego miesiąca septembra w jednoroczną arędę przetarg, i takowy odbywać się będzie na mieyscu położenia tegoż domu dnia 23 praesentium; o czem wydaje się ninieysze ogłoszenie. Roku 1826 septembra 18 dnia.

Józef Giec B. M. M. Wilna.

---

1 Z polecenia Wyższey Zwierzchności, na skutek podanych próśb przez rozmaite osoby nastałego, Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do wiadomości publiczney że się jeszcze odbędzie jeden ostateczny przetarg na oddanie we 12letnią dzierżawę młynu Uniwersyteckiego, w dniu 27 września b. m. o godzinie 10 'z rana w sali posiedzeń tegoż Rządu.

(podpisano) Sekretarz Mierzejewski.

Uwiadomienie ze Sklepu Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności.

1. JPan C. H. Wagner utrzymujący w Rydze kunsztowy i ogrodowy handel, poleca amatorom i znawcom swóy dobrze opatrzony ogrod w rozmaite drzewa, krzewy, rośliny i kwiaty. Jest teraz w nim do zbycia około 250 gatunków drzew gruszkowych, 200 gatunków jabłoni, 60 gatunków drzew wiśniowych, 60 gatunków drzew śliwowych. Znaydują się do zbycia krzewy wielkiego angielskiego agrestu, porzeczek, malin, a wszystkie szczególnieyszey dobroci i gatunku, 300 gatunków pięknych i po większey części nowego gatunku róż, około 400 gatunków drzew i krzewów do upiękrzenia angielskiego ogrodu, 800 sztuk flanców i roślin hodujących się po trebhauzach i oranżeryach. Piękne krzewy nazwane perennae, aurikuły, pierwiosnki, primula auricula, gwoździki i tym podobne; a nakoniec wszelkie gatunki kwiatowych cébulek hollenderskich i nasion. Amatorowie mogą się z żądaniami swojemi zgłaszać prosto go P. Wagnera do Rygi, komu zaś mogłoby bydź dogodniey mieć to wszystko w Wilnie, raczy się zgłosić do Sklepu *Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności*, gdzie wszelkie poruczenia, z naywiększą akuratnością spełnione będą. Także nadesłane są nowe katalogi różnych nasion i krzewów do sprzedania.

---

1. Do Xięgarni Józefa Zawadzkiego, przybył zza granicy transport Nót muzycznych, składający się szczególnie: z nowych kompozycyy *Karola i Józefa Czernego*, *Diabellego*, między temi *Euterpe* zbiór naynowszych i naygustownieyszych kompozycyy na dwie i cztery ręce, tegoż *Philomela* zbiór naylepszych śpiewow, z naynowszych oper, z towarzyszeniem Fortepiano, lub Gitary. *Kalkbrenera* nayulubieńsze dzieła, i innych sławnych kompozytorów, tudzież nowości, na Flet, Csakan (flûte dome) Gitarę i t. p. Za naydeyściem drugiego transportu, wkrótce oczekiwanego, ogłoszony będzie drukiem katalog przybyłych nowości.

Dozwala się drukować. Dnia 19 września 1826
Leon Borowski Cenzor.

---

1 W Wilnie w handlu Bazylego Honczarowa naprzeciw Głównego Hobwachtu w Ratuszu sprowadzony świeży transpor rożnych towarów.

Herbaty rożnego gatunku, luster i toalet, porcelany, arżam plate lakierowanych blaszanych i bronzowych towarów; konfitur suchych, kwiatów, grzebieni szylkretowych, parasolow damskich i mężkich, i różney galanteryi; mydła, perfum, i rożnych w naynowszym guście dzie-

---

Pozwolono drukować; Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

cinnych zabawek; oraz płótna, perkalów, sukien perkalowych, chustek, bastów, płócienek, w różnych gatunkach i kolorach; sprzedają się wyżey wyrażone towary za naypomiernieyszą cenę. Виленской купецъ 3й гилдии Василии Пѣтровъ Гончеровъ.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remissą Ziemstwa Rosieńskiego wyznaczony na rozdział funduszu W. Kazimierza Jacewicza b. Sędziego, pomiędzy jego wierzycieli, po przeniesieniu juryzdykcyi swojey z dóbr Kołmian w ptcie Rosień. leżących do miasta powiatowego Rosień., w terminach z odkładu przypadłych, kilka stron swe pretensye przedstawiło. Lecz skoro jak widać z Remissy i na oney wymienione nie wszystkie weszły ze swemi należnościami; dla tego udzielając czasu interessowanym stronom do ninieyszego konkursu, na dzień 18 teraźnieyszego 7bra postanowił raz drugi i ostatni wezwać one przez awizacyą gazety Kuryera Lit.; w jakowym terminie, że nieodmiennie weźmie ninieyszą sprawą do namowy. A tak na niestawających co do ich pretensyi amissyą zapisze, w czém stosując się do reguł Remissą poszczególnionych dla trzykrotnego zaawizowania do gazety Kur. Lit. podaje. Dat. 1826 roku 7bra 3 dnia.

Alexander Bohdanowicz S. Z. R.
Konstanty Lutkiewicz Sędzia Z. R.
Wincenty Ostrowski S. Z. R.
Regent Tereśniewicz.

2 Mikołay Pomarnacki b. Sędzia, Stanisław Drzewicki b. Pisarz Ziemscy i Romuald Chrzczonowicz Sędzia Grodzki, w niebytnosci zaś tych Mateusz Romanowicz Ziemski, Karol Koziełł Grodzki Sędziowie i Stanisław Marcinkiewicz Pisarz Grodzki Urzędnicy Ptu Wileńskiego.

Oznaymujemy tym naszym urzędowym obwieszczym zjazdowym listem W. JX. Xaweremu Lackiemu, Janowi Dragattowi, Piotrowi Kobylińskiemu albo jego sukcessorom, Stanisławowi i Piotrowi Buynickim, Józefowi Wrzoskowi, Józefowi Jurkiewiczowi i dalszym oraz wszystkim pretensorom i debitorom do funduszu Jana Dragatta pod konkurs idącego zbiegającym się i przynależnym: iż w roku 1826 jullii 28 dnia dekretem Ziemskim Wilen. skutkiem uprzednich wyrokow, determinując kontynuacyą Exdywizyi massy Jana Dragatta, zjazd ad fundum dworku w mieście Wilnie pod Nrem 736 po Konczowskiego dzień 16 augusta terazn. roku przeznaczony został. Gdy w tem terminie z nas wyżey wyrażonych Urzędnikow dla zatrudnień i różnych zwierzchniczych poleceń komplet sądowy zebrać się i zjechać nie mógł, zatym ninieyszym urzędowym obwieszczeniem wszystkie interessowane strony zawiadamiamy, iż od daty podania ninieyszego obwieszczenia za niedziel cztery z pomiędzy nas Urzędnikow w komplecie trzech niezawodnie ad fundum wzmienionego dworku niegdyś Konczowskiego w Wilnie leżącego zjedziemy i takowe Sądownictwo kontynuować i oczewiście konkludować będziem; do którego izby interessowane strony ze wszelką gotowością przystępowały, ostrzegamy.

Roku 1826 miesiąca 7bra 7go dnia Woźny niżey wyrażony swiedczę iż kopie tego obwieszczenia od Urzędnikow wyżey wyrażonych, WW Xaweremu Xiędzu Lackiemu, Janowi Dragottowi, Józefowi Wrzoskowi oczewisto w ręce w Miescie Wilnie, Piotrowi Kobylinskiemu i jego sukcessorom, Stanisławowi i Piotrowi Buynickim, Józefowi Jurkiewiczowi i dalszym wszystkim pretensorom i debitorom do massy pod konkurs idący należnym, jako niewiadomo o ich mieszkaniu do drzwi Sądowych przybiłem i popodawałem, oraz o niezawodnym zjezdzie Sądowym za niedziel cztery od datty podania ninieyszego obwieszczenia zawiadomiłem.

Józef Staszkiewicz Woźny Powiatu Wileńskiego.

Roku 1826 miesiąca septembra 7 dnia przed Aktami grodzkiemi powiatu Wilenskiego obecnie stanąwszy Woźny w górze wyrażony Rellacyą ninieyszego obwieszczenia urzędowie zeznał.

Przyjąłem Regent Onufry Horodeński.

2 Z przyporuczenia Dworzańskiey Ptu Wileńskiego Opieki, dóm w mieście Wilnie na przedmieściu Zarzeczu sytuowany, do zeszłego Assesora a dopiero jego córki Stefani i żyjącego Kapitana Jana Jodziewiczów należący, od następującego ś. Michała to jest 29 septembra, za wspólnóm uradzeniem Opieki nieletniey z W. Kapitanem Jodziewiczem, wypuszcza się w jednoletnią lub kilkoletnią arendę; ktoby życzył wziąść takowy dóm w arendę raczy zgłosić się do mnie niżey podpisanego opiekuna mieszkającego w domu Pilichowskiego za ś. Jerzym położonym. Roku 1826 7bra dnia.

Sędzia Grodz. Wileń. Antoni Pomarnacki.

2 Niżey podpisany zawiadamia JW. Kazimierza b. Marszałka Ptu Mozyrskiego. WW. Gedeona Sędziego b. Granicznego Ptu Wileń. i Ignacego sukcessora zeszłego Rafała Jeleńskiego Jeleńskich, oraz JW. Ludwika Dombrowskiego b. Podkomorzego Ptu Trockiego opiekuna sukcessorow Rafała Jeleńskiego i W. Franciszka Kleczkowskiego Sędziego Ziem. Ptu Trockiego, iż skutek intercyzyinego assekuracyinego dokumentu w roku 1825 maja 6 dnia ze mną niżey podpisanym uczynionego, że summę z teyże intercyzy wypadającą, niechybnie w dniu 27 mca 7bra roku idącego zaliczę, i oddam, dla przyjęcia którey, aby ci Ichmość wyrażeni na termin wspomniany sami lub umocowanych do Wilna zesłać, i we wszystkim stosownie do dokumentu intercyzyinego assekuracyinego należytą satysfakcyą domierzyć raczyli, upraszam. Datt w Wilnie 1826 r. dnia 16 września. Jankiel Josielowicz J. kupiec trzeciey gildy.

Dozwolono drukować dnia 16 września 1826 r. Cenzor Ignacy Reszka.

2. Oswiadczenie imieniem UUr. Mateusza i Karoliny z Wołodźków, rodzicow, Józefa syna, Antonowiczów Chorąstwa Zawil., zanosi się z następnego wydarzenia: w roku przeszłym, gdy W. Michał Hołownia Sędzia Gran. Zawil., possydował od brata swojego Benedykta Hołowni folwark Rudoszany, będąc z żoną swoją w majątku naszym Swiranach, ostrzegał że „synowco„wie Jego Konstanty i Felicyan Hołowniowie mię„dzy sobą bracia rodzeni, pokłóciwszy się, jeden „drugiemu różne nieprzyzwoitości zarzucali, mię„dzy jakowemi Konstanty domówił Felicyanowi, „że rękę Pani Antonowiczowey sfabrykował, na

)3(

„co Felicyan odpowiedział: iż tak trzeba było „zrobić.“ Następnie, skorośmy się dowiedzieli, że Felicyan Hołownia zakupił w Kaznaczeystwie Zawil. papieru herbowego na pisanie obligów do illości 12,000 rubli srebnych, uprzedzeni o odgrożoney fakcyi, chcieliśmy wcześnie przeciw zayść mogącym pismom protestować się; lecz uwaga łatwego pokonania fałszu w obrazie praw i słuszności, wstrzymała nas doczeście od tey ostróżności, dopioro zaś, znaydując w Dodatku Gazety Kuryera Litewskiego pod dniem 2gim idącego augusta, Imieniem JW. Konstantego Hrabi Tyzenhauza Pułkownika woysk polskich, Kamerjunkra Cesarskiego i Kawalera, umieszczone oswiadczenie, z którego informując się; że Felicyan Hołownia Sędzia Graniczny Zawileyski sfabrykowawszy dla siebie oblig na rubli srebrem 300, jakoby przez Hrabi Tyzenhauza wydany, przelał Zydowi Abramowi Morgieysteynowi, i że ma więcey podobnych inskrypcyi, bardziey utwierdzeni zostaliśmy o prawdzie ostrzeżenia W. Michała Hołowni, zwłaszcza, gdy i drugi stryi rodzony W. Jan Hołownia Rotmistrz, po odkrytey faciendzie obligu Hrabi Tyzenhauza, powróciwszy z Miasta Wilna, zawczora, to jest 9 augusta przybył do Swiran i nam doniosł, że „Sko„ro już zaszła skarga na Felicyana Hołowni, żyd „Abram Morgieysteyn przychodził do W. Jana „Hołowni jako do stryja, radząc się: Czy w u„godzie zamiany obligu Hrabi Tyzenhauza pro „persoluto danych przez jego Felicyanowi pienię„dzy może przyjąc obligi na WW. Swiąteckich „i Antonowiczach, które Felicyan Hołownia i „matka jego chcą przelać? Na jakowe pytanie „W. Jan Hołownia zapewnił żyda, że i te mu„szą bydź sfabrykowane„ Wszystkie opisane okolicznoscie stawiąc nas Antonowiczów w obawie, azali się nie pojawią jakowe na imie nasze fabrykowane skrypta! do wczesnego uniewinnienia się dają pobudkę, w celu jakowym publicznie i sumiennie objawiamy, że nie tylko nic Felicyanowi Hołowni i jego matce nie jesteśmy winni, ale nadto u wszystkich Hołowniów nigdy żadney pożyczki nie czyniliśmy, owszem zeszły Benedykt Hołownia, żyjąca jego żona i dzieci nam są dłużni, jak swiadczą dekreta i własnoręczne pisma, a tak, jeśliby się w ręku Hołowni Felicyana i jego rodzoney familii, lub od nich u kogokolwiek znalazły jakie nasze niby inskrypcye, te wszystkie nie mogą bydź rzetelne, lecz sfabrykowane, gdyby przeto nikt od powyższych osób w imieniu naszym tworzonych skryptów nie nabywał i nie przyimował, ostrzegamy, iż nikomu bez uprzedzonego z nami zgłoszenia są o prawdzie dokumentów, za żadnym przekazem satysfakcyi jako nie obowiązani czynić nie będziemy, zapewniamy, zaś kar właściwych dopominać się nie zaniedbamy. Pisano roku 1826 augusta 11 dnia, jako Plenipotent za JWW. Antonowiczów podpisuję. Mateusz Bokszański Regent Graniczny P. Zawileysk.

Roku 1826 miesiąca augusta 11 dnia przed Aktami Ziemskiemi Powiatu Zawileyskiego, stawając osobiście W. Jmci Pan Mateusz Torpth Bokszański Adwokat i Regent Graniczny Powiatu Zawileyskiego, ninieysze oswiadczenie w Imieniu JWW. Antonowiczow na Felicyana Hołowni uczynione, dla umieszczenia w protokuł potoczny podał, przyjąłem i że jest wpisane, swiadczę Franciszek z Szwab Szwański Ziemstwa Zawileyskiego Regent.

Takowe oswiadczenie dozwolono drukować dnia 14 września 1826 roku Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

---

2. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. W oszmiańskim powiecie w miasteczku Smorgoniach dom zmarłego żyda Jakuba Mowszowicza Kopela, dla starości, przeznaczony na przedaż z publicznych targow; życzący zatém kupić zechcą przybyć na oznaczone terminy: 1szy 19, 2gi 22, a ostateczny 30 teraź. septembra do Oszmiańskiego Niższego Ziem. Sądu, któremu o takowey przedaży dano przedpisanie. Dnia 15 septembra 1826 roku.

Sowietnik i Kawaler Nowicki.
Sekretarz Kowalenok.

Regestr drzew różnych fruktowych młodych i po części już owoce rodzących, znaydujących się w Majątku Smoliczach do wybycia o dwie mile pod M. Nieswiżem roku 1826.

Numer	*Gruszki.*	Sztuki
11	Virgulosy	20
15	Winiówki	8
18	Pomaranczowki	4
21	Bery Zimowe	9
22	Smolanki Zimowe	3
23	Bery Zimowe duże	37
	Bez Now zagran: niewiadomych nazwisk.	57
	W ogule drzew gruszkowych.	138
	Sliwki. Ręklodow dużych.	42
	Ręklodow małych.	47
	Magnum Bonum.	3
	W ogule sliwkowych drzew.	92
	Wiszni. Łotowych.	9
	Majowych herz kirszen.	8
	Septembrowych.	23
	Trzesnie. Sercowych Czarnych.	12
	Dito Hiszpańskich.	19
	Dito Białych małych.	11
	w ogule wiszniowych i trzesnich drzew	82
	W ogule w powyż wyrażonym Majątku nayduje się różnych drzew fruktowych zdatnych do przesadzenia w naylepszych gatunkach *sztuk 749*, ku nabyciu takowych życzliwie amatorow zaprasza się, ostatnią cenę sztuka po puł rubla.	
	Jabłonki.	
5	Sztetiny Zimowe Czerwone	18
7	Lodowe Zimowe.	3
8	Funtowe Zimowe	44
9	Gruszkowe Letnie	30
10	Pontapy Jesienne	5
11	Calvile Czerwone	4
12	Muszkatelki Zimowe	30
13	Oliwne Jesienne.	30
14	Renety Szare	20
15	Poziómkowe Letnie	14
17	Sztetyny zielone zimowe	7
18	Renety Złote	20
19	Blater Sztetyny Jesienne	27
20	Słotkie Białe Letnie	14
21	Komputowe Zimowe duże	28
22	Zimowe	16
25	Blanc Rambur	8
26	Poziómkowe Jesienne	19
29	Tyrolskie	8
42	Zimowe Czerwone	8
43	Szklankowe Zimowe	3
	Bez Nrow nieznajomych zagranicznych.	81
	W ogule drzew jabłonkowych.	437

Dozwolono drukować dnia 31 sierpnia 1826 roku. Cenzor Ignacy Reszka.